

Edward Szymański

Naserowska koncepcja przemian społecznych w Egipcie

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 31/2, 21-35

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDWARD SZYMAŃSKI

NASEROWSKA KONCEPCJA PRZEMIAN SPOŁECZNYCH W EGIPCIE

Prezydent Egiptu i duchowy przywódca Arabów, Gamal Abd en-Naser, wczesnym popołudniem 28 września 1970 r. leżał w łóżku w obszernej i chłodnej komnacie swego skromnego domu w Kairze. Już po raz drugi miał atak serca i dlatego czuwał przy nim lekarz. W chwili, gdy dochodziła godzina 17 prezydent wbrew protestom lekarza sięgnął po tranzystorowe radio stojące na nocnym stoliku. Wiadomości dziennika popołudniowego rozległy się w cichym do tej pory pokoju. Prezydent położył się wygodnie na łóżku, wysłuchał dziennika, wyłączył radio i powiedział: „nie znalazłem tego, czego oczekiwałem”¹. W kilka minut później Naser nie żył i nikt już nigdy nie dowiedział się, co prezydent Egiptu spodziewał się usłyszeć w dzienniku radiowym.

Gamal Abd en-Naser urodził się 15 stycznia 1918 r. w Aleksandrii. Rodzice jego pochodzili z Górnego Egiptu. Ojciec Nasera jako urzędnik pocztowy niskiego szczebla często był przenoszony z jednej miejscowości do drugiej. Gamal Abd en-Naser w bardzo młodym wieku brał udział w antybrytyjskich ruchach młodzieżowych.

W wieku 18 lat Gamal Abd en-Naser wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Kairskiego, ale szybko zrezygnował ze studiów prawniczych przenosząc się do Królewskiej Akademii Wojskowej. Po półtorarocznych studiach w Akademii Naser uzyskał stopień podporucznika i został oddelegowany do garnizonu w Mankabad w Górnym Egipcie. Tutaj młodzi oficerowie niezadowoleni z sytuacji panującej w kraju, a zwłaszcza z obecności angielskich wojsk na terenie Egiptu, zawiązali tajną organizację, która przekształciła się później w Związek Wolnych Oficerów. Buntowni-

¹ Mohamed Hassanein Heikal, *The Cairo Documents. The Inside Story of Nasser and his Relationship with World Leaders, Rebels, and Statesmen*, New York 1973, s. 1.

cze nastroje wśród młodej kadry oficerskiej zaniepokoiły najwyższe władze wojskowe i cywilne w Kairze. Młodzi oficerowie zostali rozmieszczeni w różnych garnizonach: w Aleksandrii, na pograniczu libijskim i w Sudanie. Gamal Abd en-Naser po powrocie z Sudanu do Kairu został w 1942 r. wykładowcą Królewskiej Akademii Wojskowej. Po powrocie do Kairu Naser podjął energiczną działalność na rzecz organizowania Związku Wolnych Oficerów. Kierował on osobiście wszystkimi grupami konspiracyjnymi, które działały w systemie trójkowym lub piątkowym, a dla większego bezpieczeństwa tylko w niezbędnych przypadkach kontaktowały się te grupy między sobą. W niedługim czasie prawie wszyscy młodzi oficerowie znaleźli się w szeregach organizacji naserowskiej². Organizacja dzieliła się na pięć sekcji: ekonomiczna, osobowa, bezpieczeństwa, bojowa i propagandowa. Dzięki takiej strukturze Związek Wolnych Oficerów mógł zaopatrywać rodziny oficerów w środki do życia, mógł gromadzić fundusze na zakup broni oraz na cele propagandowe. Sekcja osobowa organizacji zajmowała się śledzeniem działalności każdego członka oraz opiniowaniem jego aktywności organizacyjnej. Sekcja bezpieczeństwa czuwała nad sprawami tajności działań oraz wykonywała kary na członkach, którzy naruszali przepisy organizacji. Zbrojne ataki przeciwko armii brytyjskiej Wolni Oficerowie organizowali w celu zwrócenia opinii światowej na sprawę niepodległości Egiptu. Jeszcze bardziej skuteczną bronią zarówno przeciwko monarchii, jak i Brytyjczykom była propaganda demaskująca korupcję, wyzysk i wszelką niesprawiedliwość społeczną.

Po decyzji Organizacji Narodów Zjednoczonych z 15 maja 1948 r. o utworzeniu na terytorium Palestyny państwa żydowskiego Izrael Egipt przystąpił oficjalnie do wojny. Między innymi Gamal Abd en-Naser został skierowany na front palestyński.

Wojna palestyńska stała się dla Nasera źródłem głębokich przemyśleń społecznych, które zawarł w swoim ideologicznym dziele *Falsafa ath-Thawra (Filozofia rewolucji)*. We wstępie swego politycznego wyznania wiary prezydent Egiptu pisał:

„Nie chcę sobie rościć pretensji do katedry profesora historii. To ostatnia rzecz, o której mógłbym marzyć. Mimo to, gdybym nawet podjął próbę ucznia rozpoczynającego studia nad historią walki naszego ludu, musiałbym powiedzieć na przykład, że Rewolucja 23 lipca³ jest urzeczywistnieniem nadziei, która pociągała lud egipski od chwili, gdy w czasach nowożytnych zaczął myśleć nad tym, by władza znalazła się

² R. Hrair Dekmejian, *Egypt under Nasir: A Study in Political Dynamics*, Albany 1971, s. 2 i n.; P. J. Vatikiotis, *The Egyptian Army in Politics*, Bloomington 1961, Indiana University Press.

³ Chodzi o rewolucję 1952 r.

w rękach jego synów i by jemu samemu przypadło ostatnie słowo w sprawach dotyczących jego losu [...].

„Podjął taką próbę, która nie zrealizowała jednak żywionych przez niego nadziei w dniu, gdy Arabi Pasza⁴ próbował domagać się konstytucji”.

„Lud egipski podejmował liczne próby, które nie zrealizowały nadziei, jakie z nimi wiązał w okresie umysłowego wrzenia, które przeżywał w okresie między rewolucją Arabiego a rewolucją roku 1919⁵. Ta ostatnia rewolucja, rewolucja 1919 roku pod przewodnictwem Saad Zaghlula⁶, była także inną próbą, która nie zrealizowała żywionych przez lud egipski nadziei”.

⁴ Arabi Pasza (1839—1911), polityk i wojskowy oraz przywódca narodowego antyfeudalnego i antykolonialnego powstania 1881—1882 w Egipcie. Wojska brytyjskie we wrześniu 1882 r. rozbiły armię egipską pod Tell el-Kebir, a sam Arabi Pasza wzięty do niewoli został skazany na śmierć, następnie ulaskawiony i zesłany na Cejlon. Powrócił z wygnania do Egiptu dopiero w 1902 r.

⁵ Egipskie powstanie narodowowyzwoleńcze, które zaczęło się 9 marca 1919 r. w wyniku zaatakowania przez wojska angielskie pokojowej demonstracji studenckiej w Kairze. Szczegółową analizę tego powstania przedstawił egipski historyk Abd ar-Rahman ar-Rafi w pracy pt. *Thawra 1919. Tarikh Masr al-Kawmi min sana 1919 ila sana 1921*, Al-Qahira 1946. Książka ta została przetłumaczona na język rosyjski pt. *Wosstanije 1919 goda w Egipcie* i wydana w Moskwie w 1954 r. nakładem Izdatielstwa Inostrannoj Litieratury. W pracy tej (91 s.) Abd ar-Rahman ar-Rafi pisał między innymi, że „W latach 1918—1919 powstanie narodowe nabrało szerokiego rozmachu. Przyłączyły się do niego nowe klasy, które dawniej stały na uboczu, w tej liczbie chłopstwo i urzędnicy”.

⁶ Saad Zaghlul Pasza (1857—1927), prawnik z wykształcenia. Jeden z największych bojowników o niepodległość Egiptu. Studiował w Uniwersytecie al-Azhar, gdzie wszedł w kontakt z Dżamal ad-Din al-Afghanim (1838—1897) oraz szejchem Muhammadem Abdu. Na czele rządu egipskiego stanął w 1924 r. Założył partię al-Wafd zwaną także od jego imienia Partią Saada. Pozostawił wiele przemówień politycznych. Początki działalności politycznej Saad Zaghlula związane są z powstaniem Arabiego Paszy, w którym brał aktywny udział. Po klęsce powstania współpracował jednak z administracją brytyjską i brał udział w założeniu Partii Ojczyznianej Hafiz Efendi Awada (1907 r.). Jako prawnik był w tym okresie ministrem sprawiedliwości, a w 1913 r. wiceprzewodniczącym egipskiego parlamentu. W czasie I wojny światowej Saad Zaghlul skupił wokół siebie czołowych egipskich działaczy niepodległościowych i stojąc na czele delegacji egipskiej zażądał 23 listopada 1918 r. od brytyjskiego wysokiego komisarza Reginalda Wingate przyznania Egiptowi pełnej niepodległości. Dzień ten uważany jest za datę powstania partii al-Wafd. Ponieważ egipskie żądania dotyczące niepodległości nie zostały przez Wielką Brytanię spełnione, 1 marca 1919 r. rozpoczęły się w Egipcie antybrytyjskie demonstracje. 8 marca 1919 r. Saad Zaghlul wraz z częścią swoich współpracowników został deportowany na Malte, co było przyczyną wybuchu rewolucji 1919 r. Po proklamowaniu w Egipcie konstytucji (19 kwietnia 1923 r.) władze brytyjskie zwolniły we wrześniu Saada i zezwoliły mu na powrót do Egiptu, gdzie do śmierci brał czynny udział w życiu politycznym.

A przecież wieśniak egipski żył w bardzo ciężkich warunkach. Fellach egipski mieszkał w domu budowanym z łądyg kukurydzianych, trzciny, słomy jęczmiennej, lnianej lub też z roślin strąkowych, łą i krowiego nawozu. Takie domy oprócz wielu wad mają chyba tę największą, że bardzo łatwo niszczy je pożar. Ogromna piramida ekonomicznego i politycznego ustroju Egiptu gnioła fellacha całym swym ciężarem. Oligarchowie tej socjalnej piramidy zmieniali się, ucisk fellacha nigdy się jednak nie zmniejszał.

Na początku dwudziestego wieku rolna własność ziemska w Egipcie wyglądała w przybliżeniu następująco: jeden milion feddanów (feddan około 0,42 ha) należał do rodziny Mohameda Ali, drugi milion feddanów należał do klasy paszów tureckich, czerkiesów i faworytów rodziny królewskiej, a trzeci milion feddanów należał do europejskich właścicieli. Wszyscy ci właściciele otrzymywali lichwiarskie opłaty z tytułu własności ziemi. Dodajmy do tego, że jeden milion feddanów należał do omdów, szejków i innych średnich rodzin egipskich. Ziemię tę otrzymali oni na własność dzięki więzom, jakie łączyły ich z władzą panującą w wyniku rugowania drobnych właścicieli ziemskich. W tej sytuacji na dziesięć milionów fellachów przypadał tylko jeden milion feddanów. Nic więc dziwnego, że ten milion był kością niezgody wśród chłopstwa. Głód ziemi sprawił także, że zaczęła się uporczywa walka fellachów, którzy, aby zdobyć ziemię, używali wszelkich dostępnych im środków. Jednak dopiero rewolucja z 1952 r. dała im szansę, na którą tak długo czekali.

Rewolucja lipcowa w 1952 r. była następstwem nie tylko przyczyn tkwiących głęboko w prastarej historii Egiptu, ale także spowodowana była walką narodowowyzwoleńczą, która od powstania Arabiego Paszy w 1882 r. poprzez powstania lat 1919 i 1934—1935 przybierała stale na sile. Głównym celem walki było niezmiennie wyzwolenie kraju od obcej dominacji. Obiektywne potrzeby kraju, wynikające z przesłanek ekonomicznych, wymagały znalezienia nowej drogi rozwojowej. Sytuację gospodarczą w okresie poprzedzającym rewolucję lipcową określa się jako krytyczną⁷. Według obliczeń z 1945 r. 62% całego dochodu narodowego Egiptu zagarniały miejscowe rodziny obszarniczo-burżuazyjne i obcy kapitał. Jak podaje Ch. Issawi obce kapitały zainwestowane w Egipcie wynosiły 100 milionów funtów egipskich, w tym kapitały Wielkiej Brytanii 45 milionów. Autor stwierdza, że „jest mało prawdopodobne, aby w rękach egipskich znajdowała się co najmniej połowa kapitałów spółek akcyjnych zarejestrowanych w Egipcie”⁸.

⁷ J. Jabłonowski, *Swit nad Nilem*, „Polityka”, 1965, nr 45(453).

⁸ Ch. Issawi, *Egypt in Revolution*, London 1965, s. 44.

W kraju, gdzie zaledwie około 10% dochodu narodowego dostarczała produkcja przemysłowa⁹, przeludnienie wsi i wielka własność obszar- nicza stwarzały problemy o szczególnej doniosłości społecznej. Potrzeby rozwoju gospodarczego stawiały sprawę reformy rolnej w rzędzie zadań najpilniejszych. Wszelkie obiektywne przesłanki nie mogły jednak pro- wadzić do zmian tak długo, jak długo Egipt podporządkowany był in- teresom obcego kapitału, zwłaszcza angielskiego, i związaną z nim war- stwą wielkich feudałów i kapitalistów. Warstwa ta nie tylko występo- wała przeciwko wszelkim próbom przemian demokratycznych. Związana bezpośrednio z wielkim kapitałem zagranicznym przeciwstawiała się ona dążeniom narodowyzwoleńczym rozumiejąc, że niezależność politycz- na i gospodarcza Egiptu oznaczała nieuchronnie koniec jej dominującej pozycji.

Opór grupy feudałów i wielkiej burżuazji, a także króla i jego oto- czenia przeciwko dążeniom reformatorskim spowodował przyspieszenie procesu rewolucyjnego. Dwór pogrążony był w korupcji, kraj zaś zmie- rzał ku ogólnej katastrofie. Upadek gospodarczy, społeczny i polityczny kraju skłonił członków Związków Wolnych Oficerów do przyspieszenia przygotowań do rewolucji. Antyimperialistyczna i antyfeudalna rewo- lucja w Egipcie stała się nieuchronna. Fala strajków i demonstracji mi- lionowych mas robotniczych i studentów w styczniu 1946 r., tworzenie grup partyzanckich i walka zbrojna w 1951 r. stanowiły wymowny dowód narastającej fali rewolucyjnej. Dojrzewanie procesu rewolucyjne- go w Egipcie zostało spotęgowane i przyspieszone ogólnym rozwojem sytuacji międzynarodowej. Po rewolucji lipcowej Naser pisał z goryczą w *Falsafa ath-Thawra*:

„Przyznaję, że po 23 lipca były momenty, gdy oskarżałem samego siebie, moich kolegów i całą resztę wojska o głupotę i szaleństwo, które popełniliśmy 23 lipca [...].

„Przed 23 lipca wyobrażałem sobie, że cały naród jest przygotowany, gotowy, że czeka tylko, by awangarda skruszyła przed nim mur. Wyobra- żałem sobie, że naród rzuci się za nią w zwartych zorganizowanych sze- regach w świętym marszu do wielkiego celu [...]

„Wyobrażałem sobie, że nasza rola to rola awangardy komandosów, i sądziłem, że potrwa ona nie więcej niż kilka godzin, po niej zaś rozpocze- nie się święty marsz zwartych zorganizowanych szeregów do wielkiego celu. Czasami nawet marzenia ogarniały mnie do tego stopnia, iż zdawało mi się, że słyszę dudnienie zwartych szeregów, że słyszę odgłos straszli- wych kroków ich zorganizowanego marszu do wielkiego celu. Słyszę to wszystko i w przesadnej wierze wydaje się mym uszom, że to materialna rzeczywistość, a nie zwykłe obrazy marzeń [...]

⁹ *Ibidem*.

„Rzeczywistość po 23 lipca była dla mnie zaskoczeniem [...]. Awangarda wykonała swe zadanie, skruszyła mur tyranii, odsunęła tyranów i zatrzymała się oczekując nadejścia świętego marszu zwartych, zorganizowanych szeregów do Wielkiego Celu.

„Długo jednak trwało oczekiwanie [...]

„Przyszły masy [...] lecz jak odległa okazała się rzeczywistość od marzeń!

„Masami, które przyszły, były podzielone partie i rozproszone ugrupowania. Ustał święty marsz do Wielkiego Celu, obraz, który ukazał się wówczas, był posępny, zatrwająący. Ostrzegał przed niebezpieczeństwem [...]

„Odczułem wtedy w sercu przepelniony smutkiem, z sercem, z którego kapąła gorycz, że zadanie nie zakończyło się w tej godzinie, lecz że świadczenie do tych, którzy je posiadali [...] Na nasze jednak nieszczęście

„Potrzebowaliśmy dyscypliny, lecz znajdowaliśmy tylko anarchię [...]

„Potrzebowaliśmy jedności, lecz znajdowaliśmy tylko niezgodę [...]

„Potrzebowaliśmy pracy, lecz znajdowaliśmy tylko służalczość i lenistwo [...]

„Dlatego, a nie dla żadnej innej przyczyny podstawowymi swymi hasłami uczyniła Rewolucja dyscyplinę, jedność i pracę [...]

„Nie byliśmy jednak przygotowani [...]

„Udaliśmy się z prośbą o opinię do przywódców opinii, z prośbą o doświadczenie do tych, którzy je posiadali [...] Na nasze jednak nieszczęście niewiele osiągnęliśmy.

„Każdy człowiek, którego spotkaliśmy, dążył tylko do śmierci innego człowieka [...]

„Każda idea, którą słyszeliśmy, zmierzała tylko do zdruzgotania innej idei [...]

„Gdybyśmy dali posłuch wszystkiemu, co słyszeliśmy, musielibyśmy zabić wszystkich ludzi i zniszczyć wszelkie idee, a potem nie pozostawałoby nam nic innego, jak tylko usiąść na gruzach wśród martwych szczątków ciał i płakać nad nieszczęsnym losem przeklinając złe przeznaczenie!

„Napływały do nas tysiące, ba! setki tysięcy skarg i petycji. Gdybyż jeszcze owe skargi i petycje informowały nas o sytuacjach zasługujących na wymierzenie sprawiedliwości czy o krzywdach, które należałoby naprawić, byłaby to rzecz logiczna i zrozumiała. Większość jednak tego, co otrzymywaliśmy, stanowiły ni mniej ni więcej, tylko żądania zemsty [...] tak jakby rewolucja wybuchła tylko dlatego, by stać się bronią w ręku złości i nienawiści! Gdyby ktoś w owe dni zapytał mnie, jakie jest moje najdroższe pragnienie, odpowiedziałbym natychmiast:

— usłyszeć Egipcjanina, który sprawiedliwie i dobrze wyraża się o innym Egipcjaninie.

— odczuć, że jakiś Egipcjanin otworzył swe serce w przebaczeniu i miłości do swych braci Egipcjan,

— zobaczyć Egipcjanina, który nie poświęca swego czasu na ośmieszanie poglądów drugiego Egipcjanina.

„Oprócz tego wszystkiego głębokie korzenie zapuścił wtedy prywatny egoizm [...]

„Słowo »ja« było na wszystkich ustach [...]

„Miało być ono rozwiązaniem każdego problemu, lekarstwem na każdą chorobę [...]

„Często miewałem spotkania ze znakomitościami — tak przynajmniej nazywała ich prasa — należącymi do wszystkich kierunków i odcieni. Ilekroć do któregoś z nich zwracałem się z zapytaniem o jakiś problem prosząc go o jego rozwiązanie, tylekroć słyszałem tylko »ja« [...]. Tylko »on« jeden zna się na problematyce ekonomicznej, wszyscy inni w tej gałęzi to raczkujące dzieci. Tylko »on« jeden jest ekspertem w problematyce politycznej, wszyscy inni tkwią ciągle przy »a« i »b« i nie posunęli się dalej ani o jedną literę. Po spotkaniu z kimś takim wracałem do moich kolegów i mówiłem im z żalem: nie ma sensu [...] gdybyśmy zapytali tego człowieka o problem połowu ryb na Wyspach Hawajskich, w odpowiedzi usłyszelibyśmy od niego tylko jedno słowo »ja« [...]

„Przypominam sobie przypadek, kiedy odwiedziłem jeden z uniwersytetów [...] Zaprosiłem jego profesorów i usiadłem z nimi próbując zapoznać się z wiedzą i doświadczeniem uczonych. Przemawiało w mojej obecności wielu [...] i mówili długo [...] Na nieszczęście jednak żaden z nich nie przedstawił mi jakichś idei i nikt z nich nie wyszedł poza przedstawienie mi samego siebie i swych moralnych walorów jedynie zdolnych zdziałać cuda. Każdy z nich patrzył na mnie tak, jakby cenil mnie bardziej niż wielkie bogactwa ziemi i skarby wieczności! Pamiętam, że nie zapanowałem wtedy nad sobą, wstałem i powiedziałem do nich: »Każdy jeden z nas może na swoim miejscu czynić cuda, lecz jego podstawowym obowiązkiem jest włożyć cały wysiłek w swą pracę. Gdybyście jako profesorowie uniwersytetów pomyśleli o swoich studentach i uczynili ich — tak jak trzeba — podstawowym przedmiotem waszej pracy, bylibyście w stanie dać nam olbrzymią siłę konieczną do budowy ojczyzny. Każdy musi pozostać na swym stanowisku i poświęcić jemu cały swój wysiłek. Nie patrzcie na nas. Nas zmusiły warunki do opuszczenia naszych stanowisk po to, by wykonać święty obowiązek. Gdyby Ojczyzna nie wymagała tego od nas, pragnęlibyśmy tylko pozostać w szeregach armii jako zawodowi żołnierze. I pozostalibyśmy«.

„Nie chciałem wtedy podawać im za przykład członków Rady Dowództwa Rewolucji. Nie chciałem im powiedzieć, że członkowie Rady Dowództwa Rewolucji, zanim wydarzenia powołały ich do wypełnienia

Największego Obowiązku, wkładali cały swój wysiłek w swą normalną pracę. Nie chciałem im powiedzieć, że większość członków Rady Dowództwa Rewolucji była profesorami w Akademii Sztabu Generalnego, co jest dowodem ich wyróżniającej się pozycji wśród zawodowych żołnierzy. Wyznaję, że cała ta sytuacja wywołała u mnie poważny kryzys psychiczny. Jednakowoż późniejsze doświadczenia, rozważania nad nimi i wydobycie z nich prawidłowego znaczenia złagodziły we mnie ten wewnętrzny kryzys i kazały mi szukać dla wszystkiego usprawiedliwienia w aktualnej rzeczywistości. Znalazłem je wtedy, gdy w pewnym stopniu wykryształizował się przede mną pełny obraz sytuacji Ojczyzny. Co więcej, dało mi to również odpowiedź na pytanie, które — jak już mówiłem — często mnie nawiedzało, a mianowicie: Czy było konieczne, abyśmy my — armia — dokonali tego, czego dokonaliśmy 23 lipca 1952 roku? Odpowiedź brzmi: Tak. Nie było przed tym wyjścia ani ucieczki. Obecnie mogę powiedzieć, że przeżywamy dwie rewolucje, a nie jedną rewolucję [...]

„Każdy lud na ziemi ma swe dwie rewolucje: rewolucję polityczną, przez którą odzyskuje swe prawa do rządzenia sobą przez siebie samego z rąk narzuconego mu tyrana lub wyzwala się spod panowania wrogiego wojska, które zajęło jego ziemię bez jego zgody, dalej rewolucję społeczną, w czasie której toczy się walka klas, a następnie sytuacja ulega stabilizacji w sposób gwarantujący sprawiedliwość dla synów jednej ojczyzny.

„Na drodze postępu ludzkości poprzedziło nas wiele ludów, które przeszły przez te dwie rewolucje, nie przeżywały ich one jednak jednocześnie, a jedną rewolucję od drugiej dzieliły setki lat. W naszym przypadku straszliwe doświadczenie, któremu poddany jest nasz lud, polega na tym, że obydwie rewolucje dzieją się jednocześnie. Przyczyną tego straszliwego doświadczenia jest to, że każda z tych rewolucji wymaga różnych warunków dziwnie sobie przeciwstawnych i zastraszająco kolidujących ze sobą [...] Rewolucja polityczna wymaga dla swego sukcesu jedności wszystkich elementów narodu, ich wzajemnego powiązania, wzajemnego wspierania się i ich samonegacji w interesie całej ojczyzny. Tymczasem do podstawowych przejawów rewolucji społecznej należy wstrząśnięcie wartości, obalenie zasad, walka obywateli między sobą jako jedrostek i jako klas, panowanie korupcji, podejrzenia i nienawiści [...] a także egoizmu”.

Dzięki dowódcom wywodzącym się z ludu armia mogła odnieść zwycięstwo 23 lipca 1952 r., uzyskać poparcie całego narodu i przekształcić się w potężną siłę rewolucyjną. Do momentu wybuchu rewolucji głównym źródłem dochodu narodowego było rolnictwo. Istniejący przemysł ograniczał się do przemysłu konsumpcyjnego. Następował stały wzrost przyrostu naturalnego, podczas gdy tempo rozwoju produkcji było coraz

wolniejsze. Te problemy zaostrzał jeszcze bardziej fakt, że źródła dochodów były skoncentrowane w rękach mniejszości społeczeństwa, co powodowało ich wadliwy podział i stwarzało w społeczeństwie klimat ciągłego napięcia.

Po przewrocie lipcowym władze od samego początku musiały zająć się osłabieniem sprzeczności i znalezieniem rozwiązań problemów ekonomicznych i społecznych stojących przed Egiptem. Dlatego to przywódcy egipscy zaczynają poszukiwać socjalistycznej drogi rozwoju.

O konieczności zbudowania w Egipcie społeczeństwa socjalistycznego powiedział Naser po raz pierwszy wiosną 1955 r., ale oświadczenie to nie spowodowało większego oddźwięku i szerszych komentarzy. Poważniejsze następstwa miało wystąpienie w grudniu 1957 r. na III Zjeździe Spółdzielczości egipskiej, kiedy to Naser oficjalnie zadeklarował się jako zwolennik budowy „socjalistycznego, demokratycznego ustroju spółdzielczego, wolnego od wyzysku”¹⁰. Wystąpienie to dało asumpt do szeregu komentarzy prasowych i wypowiedzi politycznych.

W przemówieniu wygłoszonym w dniu 16 stycznia 1956 r. w Kairze z okazji proklamowania konstytucji Egiptu Naser mówił między innymi o celach społecznych Rewolucji Lipcowej: „Rewolucja kroczyła naprzód, nie mając zaufania do obietnic, gdyż oszukiwano nas w przeszłości. Rewolucja szła naprzód, aby realizować wymarzone przez lud cele oraz dążenia tych, którzy walczyli o ten lud [...] Naszym celem nie jest uczynienie fellachów właścicielami; naszym celem jest wolność. Po długiej walce udało się nam skończyć z feudalizmem, aby fellachowie mogli odczuć, że są wolni i że nie należą ani do ziemi, ani do właściciela. Chcemy mówić o wolności, z jakiej korzystają robotnicy i urzędnicy, oraz o tym, że niczyjemu życiu nie grozi nic ani w chwili obecnej, ani też w przyszłości. Skończywszy z feudalizmem stwierdziliśmy, że wolność zapanaowała w całym kraju. Później skierowaliśmy naszą walkę przeciwko monopolom i panoszeniu się kapitału w rządzie. Takie oto są nasze cele wywodzące się z marzeń naszej przeszłości i z pragnień tych, którzy już odeszli”¹¹.

Ogłoszenie w niespełna dwa miesiące po wybuchu Rewolucji ustawy o reformie rolnej stanowiło zasadniczy przełom w wielowiekowej tradycji panującej na wsi egipskiej. Ta pierwsza w historii ustawa nie była wprawdzie rozwiązaniem nawet częściowo zadowalającym, ale stwarzała

¹⁰ K. Griszeczkina, *Przemiany w ZRA a naukowy socjalizm*, [w:] *Problemy społeczno-ekonomiczne Azji i Afryki*, Warszawa 1967.

¹¹ „Le Journal d’Egypte”, dziennik kairski, z 17 I 1956 r.

możliwości wydatnego polepszenia doli znacznej części ludności wiejskiej¹².

Niezmiernie ważnym wydarzeniem w życiu politycznym Egiptu była nacjonalizacja Kanału Sueskiego, ogłoszona przez Nasera 26 lipca 1956 r.¹³. Ten akt natury politycznej i międzynarodowej miał jednakże niezmiernie doniosły wpływ na przemiany społeczno-gospodarcze Kraju Piramid. Nacjonalizacja kanału doprowadziła do trójstronnej inwazji, do zamrożenia kredytów w Wielkiej Brytanii, Francji i w Stanach Zjednoczonych, a także do blokady ekonomicznej Egiptu. Sytuacja ekonomiczna, w której znalazł się Egipt, zmusiła władze tego kraju do szukania nowych dróg i sposobów rozwiązywania zagadnień społecznych i gospodarczych. Na przełomie lat 1956 i 1957 rząd egipski ogłosił dekrety o egipcjanizacji banków, towarzystw ubezpieczeniowych i przedstawicielstw handlowych. W tym samym czasie wydano również dekret powołujący Radę Najwyższą Planowania Narodowego, Komitet Planowania i Organizację Rozwoju Ekonomicznego¹⁴. Celem dekretów i egipcjanizacji było odsunięcie obcego kapitału od głównych ośrodków finansowych (banki i towarzystwa ubezpieczeniowe) oraz od instytucji zajmujących się handlem zagranicznym. Ustawy o egipcjanizacji zastrzegły, aby

¹² Ogólna powierzchnia ziem, rozdzielonych w formie małych własności, osiągnęła w końcu 1964 r. 646 775 feddanów, z czego skorzystało 263 000 rodzin liczących 1 300 000 osób.

¹³ Na temat nacjonalizacji kanału i konsekwencji tego aktu ukazało się wiele prac, pamiętników, dokumentów itp. Między innymi szeroki wybór materiałów autorów arabskich i dokumentów dotyczących historii Kanału Sueskiego do jego nacjonalizacji zawiera *Suezkij Kanał. Fakty i dokumenty. Sbornik Statiej*, Moskwa 1959, Izdatielstwo Inostrannoj Litieratury. Z opracowań amerykańskich warto wspomnieć A. Michael, *Suez and after. Year of Crisis*, Boston 1958, Beacon Press. Zachodnioeuropejskie prace na temat kanału są bardzo liczne, a z ciekawszych można zalecić: D. C. Walt, *Britain and the Suez Canal*, London 1957, Chatham House, oraz J. R. Tournou, *Secrets d'Etat*, Paris 1960, Librairie Plon.

¹⁴ „Organizacja Rozwoju Ekonomicznego (ORE) odegrała niezmiernie ważną rolę w późniejszych przemianach społecznych i ekonomicznych Egiptu. W wyniku tych przemian nastąpiło między innymi psychologiczne oswobodzenie klas upośledzonych. Rozpoczynająca się po nacjonalizacji Kanału Sueskiego od bohaterkiej wojny z agresją trzech państw rewolucja narodowa odniosła decydujące zwycięstwo. Z kraju okupowanego Egipt stawał się państwem naprawdę niezależnym, wywalczywszy swoją niezależność dzięki wojnie narodowej. Wojna ta ustanowiła jednak zwrot na drodze walki rewolucyjnej. Istotnie ujawniła ona nie tylko koniec ery kolonialnej, ale również początek ery narodu egipskiego oraz dowiodła jeszcze raz, że powodzenie rewolucji zależy od mas pracujących narodu, pragnących mieć prawo do uczestniczenia w owocach zwycięstwa. Ujawniła się wówczas prawda historyczna — walka o wyzwolenie polityczne stanowi nierozdzielalną część walki o wyzwolenie społeczne” (Fuad Mursi, *Egipska droga do socjalizmu*, [w:] *Egipt o jego problemy*, Warszawa 1972, s. 111—112).

banki i towarzystwa ubezpieczeniowe przybrały formę egipskiej spółki akcyjnej i aby posiadaczami całości akcji byli Egipcjanie, którzy również powinni pełnić funkcje administracyjne. W przypadku przedstawicielstw handlowych ustawy przewidywały, że prawo wpisu do rejestrów handlowych miało być zarezerwowane wyłącznie dla Egipcjan lub spółek całkowicie należących do Egipcjan.

Egipcjanizacja była koniecznym zarządzeniem umożliwiającym zachowanie niezależności Kraju Piramid. Polityka eliminacji kapitału zagranicznego realizowana w latach 1956—1960 pozwoliła w połowie 1961 r. całkowicie wyeliminować ten kapitał z gospodarki egipskiej. Rządowi egipskiemu udało się to, czego żadnemu z krajów Trzeciego Świata nie udało się do tego czasu zrealizować w tak radykalny sposób.

Lata 1956—1960 były okresem bardzo aktywnej polityki społecznej oraz narastania antagonizacji i sprzeczności klasowych. Można się tego było domyślać z analizy przemówienia prezydenta Nasera wygłoszonego przed Komitetem Przygotowawczym Kongresu Narodowych Sił Ludowych. Gamal Abd en-Naser powiedział między innymi: „Stwierdzamy, że zapał rewolucyjny został zahamowany, rewolucja dreptała w miejscu. Kapitał eksploatatorski przenikał i wkręcał się w nasze szeregi [...] Kapitał eksploatatorski i reakcja zmierzały do zamrożenia rewolucji i do przywłaszczenia sobie jej zdobyczy. Równocześnie widzieliśmy, jak wciśkała się w nasze szeregi reakcja pragnąca zająć stanowiska mające jak najwyższe znaczenie [...] W roku 1960 widoczne było, że rewolucja roku 1952 wykonała swoje zadanie jako rewolucja polityczna, ale nie mogła posuwać się naprzód w dziedzinie społecznej. Nie było mowy o tym, aby powstrzymać zapał rewolucyjny dla urzeczywistnienia rewolucji socjalnej”¹⁵.

Kongres Narodowych Sił Ludowych zebrał się w maju 1962 r., by przedyskutować przedłożoną przez Nasera Kartę Akcji Narodowej¹⁶. Dokument ten jest ciekawym źródłem, z którego można dowiedzieć się o głębokich przemianach w zakresie zamierzeń i orientacji politycznej naseryzmu. W dokumencie tym zapowiedziane zostały dalsze zmiany w dziedzinie społeczno-gospodarczej. Karta koncentrowała się na sprawach ideologii, gospodarki, polityki wewnętrznej i sprawach socjalnych. Tak silnie dotąd podkreślana rola armii oraz priorytet jedności arabskiej zeszły jak gdyby na dalszy plan. Mówi się tam o sukcesach rządu egipskiego jako o sukcesach ludu. Na dziewięć jej rozdziałów tylko dwa

¹⁵ A del G h o n e i m, *Rewolucja Lipcowa i kapitalizm*, [w:] *ibidem*, s. 354—355.

¹⁶ 21 maja 1962 r. na pierwszym posiedzeniu Kongresu Narodowego prezydent Naser odczytał projekt Karty, który został przyjęty 30 czerwca. Dokument ten zawierał teoretyczne uzasadnienie reform gospodarczych i społecznych na lata 1961—1964 oraz program polityczny na okres dziesięciu lat.

końcowe mówiły o arabizmie i polityce zagranicznej, kładąc akcenty na walkę z imperializmem i obcą dominacją, pracę dla pokoju, międzynarodową kooperację, której celem jest dobrobyt kraju. W Karcie Akcji Narodowej omawiana jest w wersji zmodyfikowanej naserowska teoria trzech kręgów: arabskiego, muzułmańskiego i afro-azjatyckiego, w końcowym zaś rozdziale Karty jest stwierdzenie, że socjalizm naukowy jest jedyną formułą autentycznego prawa postępu¹⁷. W cytowanej już *Falsafa ath-Thawra* tak pisał Naser na temat trzech kręgów:

„Żaden kraj nie ma już innego wyjścia, jak rozglądać się wokół siebie, wybiegać wzrokiem poza swe granice, by poznać skąd mogą nadejść prądy, które wywrą nań swój wpływ, by zrozumieć, jak żyć razem z innymi [...]

„Żadne państwo nie ma już innego wyjścia, jak spoglądać wokół siebie, badać swe położenie i warunki, w których się znajduje, by zdecydować, co może w nich uczynić, określić swą życiową sferę, teren swego działania oraz swą pozytywną rolę na tym niespokojnym świecie.

„Czasami siedząc w pokoju mego biura i oddając się rozmyśleniom na ten temat zadaję sobie pytanie: „Jakaż jest nasza pozytywna rola na tym niespokojnym świecie, gdzie jest miejsce, w którym wypełnimy tę rolę?

„Rozważam warunki, w których żyjemy, i wynajduję zespół kręgów, w których musimy prowadzić naszą działalność i próbować poruszać się z całą naszą mocą.

„Los nie żartuje. Nie ma wydarzeń, które byłyby dziełem przypadku, nie ma bytu, który stworzyłby nicość.

„Nie możemy spoglądać głupim, niemądrym spojrzeniem na mapę świata, nie zdając sobie sprawy z naszego na nim miejsca i z naszej roli.

¹⁷ W ocenie sytuacji społeczno-politycznej na wsi Karta zalecała „formowanie zorganizowanego potencjału ludzkiego, zdolnego do przekształcenia życia na wsi w sensie rewolucyjnym i opartego z jednej strony na organizacjach spółdzielczych jako jedynych mogących zmobilizować wysiłki pracowników rolnych i rozwiązać ich liczne problemy, a z drugiej — na chłopskich związkach zawodowych, których celem jest podniesienie ogólnego poziomu wsi do ogólnego poziomu miasta”. A w wytycznych zaleceniach dla szerokiego aktywu działaczy politycznych Gamal Abd en-Naser mówił: „bez pracy politycznej, bez świadomości politycznej, bez świadomości ludu pracującego i sojuszu sił pracujących dostaniemy się w sprzeczności, które w swym pochodzeniu są sprzecznościami przeciwstawiającymi socjalizm reakcji. Otóż wielka część ludu pracującego skłania się, jeżeli chodzi o owe sprzeczności ku reakcji [...] Tak więc rozwiązywanie tych sprzeczności będzie możliwe tylko przez akcję socjalistyczną, a nie przez działalność rządową. To znaczy rozwiązać je może tylko akcja polityczna, organizacja polityczna, Arabski Związek Socjalistyczny” (Mustafa Tiba, *Rewolucja Lipcowa i chłopstwo* [w:] *Egipt...*, s. 269—271).

„Czyż możemy ignorować fakt, że istnieje krąg arabski, który nas otacza, że jesteśmy częścią tego kręgu tak, jak i on jest częścią nas, że nasza historia łączy się z jego historią, a nasze interesy z jego interesami i to realnie, i rzeczywiście, a nie tylko w słowach?

„Czyż możemy ignorować fakt, że istnieje kontynent afrykański, na którym z woli losu żyjemy i na którym z jego woli także toczy się straszliwa walka o przyszłość, walka, która — czy chcemy, czy nie chcemy — wyrzuci na nas swój pozytywny lub negatywny wpływ?

„Jak już raz powiedziałem, los naprawdę nie żartuje. Czyż możemy ignorować fakt, że istnieje świat muzułmański, z którym łączą nas więzy nałożone nie tylko przez przekonania religijne, lecz umocnione również historycznymi faktami?

„Nie na darmo w południowo-zachodniej Azji kraj nasz sąsiaduje z państwami arabskimi i jego życie przenika się z ich życiem.

„Nie na darmo kraj nasz leży w północno-wschodniej części Afryki i obejmuje z góry wzrokiem ten czarny kontynent, na którym toczy się dziś najgwałtowniejsza walka między jego białymi kolonizatorami a jego czarną ludnością o jego nieograniczone zasoby.

„Nie na darmo cywilizacja muzułmańska i całe muzułmańskie dziedzictwo po najeździe Mongołów, którzy spustoszyli dawne stolice muzułmańskie, wycofały się do Egiptu szukając w nim schronienia, Egipt zaś ochronił je i uratował odpierając i odrzucając najazd mongolski pod Ajn-Dżalut.

„Wszystko to są fakty fundamentalne, głęboko zakorzenione w naszym życiu i nie możemy, choćbyśmy nie wiadomo jak próbowali, ani o nich zapomnieć, ani od nich uciec”.

W końcu czerwca 1962 r. Naser zapowiedział rozwiązanie Unii Narodowej jako organizacji przeżartej przez elementy reakcyjne oraz powołanie do życia Arabskiego Związku Socjalistycznego (AZS), którego zadaniem będzie rozwijanie przemian socjalistycznych w Egipcie. W październiku 1962 r. opublikowano dekret prezydenta o utworzeniu Arabskiego Związku Socjalistycznego, stanowiącego jedyną znaczącą organizację w Zjednoczonej Republice Arabskiej. Zgodnie ze statutem, opublikowanym w grudniu 1962 r., AZS miał być awangardą socjalizmu, do jego kompetencji włączono ustalanie wewnętrznej i zagranicznej polityki kraju oraz kontrolę nad jej wykonaniem. Zadaniem Związku było wcielanie w życie zasad Karty, przenikanie wszystkich sfer działalności państwowej i społecznej kraju oraz ukierunkowywanie narodu ku budowie socjalizmu. W listopadzie 1964 r. przywódcy egipscy podjęli decyzję

co do utworzenia w łonie AZS grupy politycznej, która miała stać się jego kierowniczą komórką.

W tym czasie nasiliły się ataki przeciwko zbyt lewicowej polityce Nasera. W wyniku tej walki zrodziła się teoria, którą nazwano socjalizmem arabskim. Jednym z teoretyków tego kierunku był Kamal Rifaat, który podjął próbę stworzenia harmonijnej teorii „socjalizmu arabskiego”. Według Rifaata teoria ta nie jest kompromisem pomiędzy kapitalizmem a komunizmem, lecz oryginalną doktryną, która narodziła się z intelektualnego i duchowego dziedzictwa oraz z samego charakteru narodów arabskich. Dzięki temu socjalizm arabski reprezentuje idee humanizmu, świadomego nacjonalizmu oraz uznając za bardzo ważne zagadnienie ekonomiczne w rozwoju społeczeństwa nie neguje także motywów ideowych i duchowych. Rifaat szczególnie silnie podkreślił rolę jednostki opierając się na niej i wyzwalając jej osobowość. Natura państwa miała odzwierciedlać naturę całego ludu, a nacjonalizacja miała być pierwszym stadium budowy socjalizmu. Rolę kierowniczą powinny spełniać masy ludowe, a nie partia, chociaż jakaś awangarda tych mas powinna istnieć. W socjalizmie arabskim prawo do dziedziczenia powinno być prawem podstawowym i uznawanym, a nierówność między ludźmi dopuszczalna w uzasadnionych współzawodnictwem granicach. Takie współzawodnictwo leży w interesie społeczeństwa socjalistycznego.

Czym i jaki miał być socjalizm arabski ilustruje wypowiedź prezydenta Nasera podczas spotkania z przedstawicielami syryjskiej i irackiej partii Baas.

„Sądzę, że osiągnęliśmy etap dotąd nie osiągnięty przez żadną partię postępową na Bliskim Wschodzie i w całym świecie arabskim. Mamy za sobą nie tylko dyskusję, lecz i praktyczne zastosowania socjalizmu, w tym często błędne zastosowania [...]

„Ażeby wprowadzić demokrację polityczną, należy urzeczywistnić przedtem demokrację społeczną. Tak właśnie zrobiliśmy w Egipcie.

„Nasz system polityczny jest organizacją ludu, a nie klas. Tym samym państwo jest reprezentantem ludu, a nie klasy. Rządzimy w interesie robotników, rolników i inteligencji [...] Mimo tego, co się o niej mówi, organizacja nasza różni się od jugosłowiańskiej, rosyjskiej, chińskiej, indyjskiej”¹⁸.

Artykuł ten nie wyczerpuje wielce skomplikowanego zagadnienia naserowskiej koncepcji przemian społecznych w Egipcie. Problem ten wy-

¹⁸ K. Sidor, *Naseryzm. Historia, praktyka i teoria socjalizmu w ZRA*, Warszawa 1969, s. 116.

maga bardzo obszernego studium i jeszcze bardziej dogłębnego komentarza. Wobec jednakże coraz częściej pojawiających się ocen¹⁹ roli Gamala Abd en-Nasera w Egipcie i w świecie arabskim, konieczne jest zwrócenie uwagi na jego rolę nie tylko jako polityka, ale także reformatora społecznego.

¹⁹ Patrz L. Bowie, *Charisma, Weber and Nasir*, „The Middle East Journal”, vol. 30 1976, No. 2, Spring.